

Paweł Wronka

ppłk mgr, Jednostka Wojskowa Komandosów
<https://orcid.org/0009-0004-8134-7328>

Tradycje Armii Krajowej kulturowane w Jednostce Wojskowej Komandosów

Wprowadzenie

Gromadząc materiały do niniejszej publikacji, wróciłem do artykułu „Polski Zbrojnej” z 2022 r., w którym to dowódca Jednostki Wojskowej Komandosów (JWK, JW 4101) płk Wojciech Danisiewicz powiedział: „Armia Krajowa to dla nas patriotyczny fundament. Odwołując się do bohaterskich czynów naszych wielkich poprzedników, każdego dnia budujemy współczesną historię Wojska Polskiego. Jesteśmy dumni, że wśród tradycji, które dziedziczymy, są bataliony Armii Krajowskiej (AK): Zośka, Parasol i Miotła”¹. Te słowa mojego dowódcy stały się punktem wyjścia i tezą niniejszego artykułu, w którym starałem się udowodnić, iż dla żołnierza JWK tradycja bohaterskich poprzedników, walczących m.in. na ulicach okupowanej Warszawy latem i jesienią 1944 r., nie jest sloganem czy pustym symbolem.

Głównym problemem, z którym zmierzono się w artykule, stanowiło uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy żołnierze Jednostki Wojskowej Komandosów z dumą kulturową tradycje Armii Krajowej (AK) oraz w jaki sposób się to przejawia? W celu uzyskania odpowiedzi na to pytanie badawcze posłużono się takimi metodami jak: analiza treści źródeł i literatury związanej z JWK oraz obserwacja (również uczestnicząca).

¹ M. Kowalska-Sendek, *AK to patriotyczny fundament*, „Polska Zbrojna”, 14.02.2022, <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/36466?t=AK-to-patriotyczny-fundament> [dostęp: 25.09.2023].

Literatura dotycząca JWK z roku na rok jest coraz bardziej obszerna, jednakże wiele książek ma charakter czysto beletrystyczny czy wspomnieniowy. Za najbardziej wartościową pozycję dotyczącą pierwszych etapów historii dzisiejszej JWK należy uznać książkę Huberta Królikowskiego *1 Batalion Szturmowy*², na kanwie której napisano pierwszą część niniejszego artykułu. Spośród źródeł internetowych najwięcej jakościowych treści zamieszczanych jest na oficjalnej stronie internetowej JWK³ oraz na profilu w mediach społecznościowych jednostki Cisi i Skuteczni⁴.

Historia i zadania Jednostki Wojskowej Komandosów

Jednostka Wojskowa Komandosów to najstarsza jednostka spośród współczesnych polskich jednostek Wojsk Specjalnych (WS). Jej rodowód sięga 1961 r., kiedy to dowódca 6. Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej (6. PDPD) rozkazem nr 063 z dnia 23 września 1961 r., na podstawie zarządzenia Szefa Sztabu Generalnego nr 87/Org i zarządzenia Szefa Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego z dnia 13 września 1961 r. powołał do życia 26. batalion rozpoznawczy (dywersyjno-rozpoznawczy), który jako samodzielna jednostka wojskowa otrzymał numer 4101⁵. Rozkaz określał jako miejsce stacjonowania krakowską Wolę Justowską, a pierwszym dowódcą został mjr Czesław Mitkowski.

Już w 1964 r. ze struktur 6. PDPD wydzielono 26. batalion rozpoznawczy i podporządkowano Głównemu Inspektoratowi Szkolenia Ministerstwa Obrony Narodowej (MON). W tym samym roku podjęto decyzję o relokacji pododdziału do nadmorskiej miejscowości Dziwnów. Sam przerzut jednostki trwał od maja do czerwca 1964 r.

Rozkazem 014/MON z dnia 8 maja 1964 r. 26. batalion rozpoznawczy przemianowano na 1. (Samodzielny) Batalion Szturmowy (1. bsz) – kultywując tradycję Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (PSBS) z okresu II wojny światowej – w podporządkowaniu szefa Zarządu Rozpoznania Głównego Inspektoratu Szkolenia MON⁶. Pierwszym dowódcą został mjr dypl. Roman Reguła.

W dawnych koszarach SS w Dziwnowie jednostka stacjonowała do początku 1986 r., kiedy to na mocy zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP nr 035/OPR z dnia 16 grudnia 1985 r. nakazano przenieść JW 4101 z Dziwnowa do Lublińca⁷. Większość kadry zawodowej negatywnie odebrała tą decyzję. Dziwnów posiadał już

² H. Królikowski, *1 Batalion Szturmowy*, Fundacja Polonia Militaris, Warszawa 2007.

³ Jednostka Wojskowa Komandosów [witryna], www.jwk.wp.mil.pl [dostęp: 29.09.2023].

⁴ Jednostka Wojskowa Komandosów–Facebook [profil], www.facebook.com/JednostkaWojskowaKomandosow [dostęp: 29.09.2023].

⁵ H. Królikowski, *1 Batalion Szturmowy*, *op. cit.*, s. 17.

⁶ *Ibidem*, s. 22–25.

⁷ *Ibidem*, s. 40.

rozwinęta bazę szkoleniową, a zaplecze socjalne oraz warunki zakwaterowania dla żołnierzy i ich rodzin były również całkiem dobre. Przełożeni jako główne powody zmiany dyslokacji podawali dwa: zmianę kierunku planowanych operacji dla grup specjalnych 1. bsz z północnego (Dania) na centralny (Francja) oraz na potrzebę posiadania jednostki zdolnej do prowadzenia działań antyterrorystycznych na terenie kraju, do czego nadmorskie położenie było nieodpowiednie. W Lublińcu jednostka przeszła kolejną restrukturyzację i 15 sierpnia 1993 r. nastąpiło przeformowanie 1. bsz w 1. Pułk Specjalny⁸, a decyzją nr 188/MON Ministra Obrony Narodowej z 23 listopada 1995 r. pułk przyjął wyróżniającą nazwę „Komandosów”⁹. Sama JWK z tą nazwą i w zbliżonym do obecnego kształcie i zadaniach powstała 1 października 2011 r. w koszarach i na bazie 1. Pułku Specjalnego Komandosów (1. PSK). Pierwszym dowódcą JWK został płk Ryszard Pietras.

Komandosi z Lublińca dzień po dniu, „cicho i skutecznie”, szkolą się i zdobywają nowe doświadczenia, które przygotowują ich do najważniejszej misji – obrony kraju i niesienia pomocy polskim obywatelom niezależnie od miejsca i warunków, w jakich się znajdują. Jednostka Wojskowa Komandosów jest jednostką WS przeznaczoną do realizacji tzw. pełnego spektrum operacji specjalnych, takich jak: rozpoznanie specjalne, akcje bezpośrednie, wsparcie wojskowe, operacje niekonwencjonalne, działania przeciwrebelianckie, zwalczanie terroryzmu, przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym, operacje uwalniania zakładników czy przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu broni masowego rażenia.

Szkolenie w JWK ukierunkowane jest na podtrzymanie oraz rozwój zdolności w zakresie prowadzenia operacji specjalnych we wszystkich strefach działań celem obrony i ochrony nienaruszalności granic RP oraz rozwiązywania konfliktu zbrojnego zarówno w kraju, jak i poza nim. Żołnierze JWK każdego roku uczestniczą w krajowych oraz międzynarodowych ćwiczeniach realizowanych w kraju oraz poza jego granicami. Do najważniejszych można zaliczyć ćwiczenia: Anakonda, Kobra, Steadfast Jupiter czy realizowany w USA Ridge Runner¹⁰.

Niemal nieprzerwanie od maja 2001 r. lublinieccy komandosi wykonują zadania w misjach zagranicznych przeprowadzanych na całym świecie. Byli obecni na misjach pokojowych i stabilizacyjnych w Iraku, Demokratycznej Republice Konga, Afganistanie, Macedonii Północnej, Bośni i Hercegowinie, Libanie oraz misji humanitarnej w Pakistanie. Do głównych zadań operatorów JWK na misjach należało prowadzenie bojowych operacji specjalnych, szkolenie lokalnych sił specjalnych (wojska i policji w Iraku i Afganistanie), ochrona dowódców Polskich Kontyngentów Wojskowych oraz prowadzenie zadań rozpoznawczych. Największe znaczenie dla rozwoju JWK

⁸ *Wojska specjalne*, red. K. Frąćik, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa, 2019, s. 27

⁹ H. Królikowski, *1 Batalion Szturmowy*, *op. cit.*, s. 123.

¹⁰ M. Kowalska-Sendek, *Ridge Runner z udziałem polskich żołnierzy*, „Polska Zbrojna”, 8.07.2023, <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/39908?t=-Ridge-Runner-z-udzialem-polskich-zolnierzy> [dostęp: 27.09.2023].

miał udział w misji w Islamskiej Republice Afganistanu podczas operacji bojowej w ramach Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa (ISAF, International Security Assistance Force) i kontynuacja zadań w ramach misji szkoleniowo-doradczej (RSM, Resolute Support Mission). W czasie realizacji zadań bojowych JWK straciła trzech operatorów: sierż. Piotra Mikułowskiego, sierż. Pawła Legenckiego w Macedonii (od 2019 r.: Macedonia Północna) oraz st. chor. szt. Mirosława Łuckiego pseud. „Miron” w Afganistanie.

Podczas szkoleń, ćwiczeń, realizacji zadań na granicy RP oraz misji zagranicznych żołnierze JWK pamiętają o swoich tradycjach, a bojowa historia ich poprzedników motywuje ich do działania w najtrudniejszych warunkach. Świadomość dokonań poprzedników nie pozostawia miejsca na brak profesjonalizmu.

Tradycje i ich kultywowanie w JWK

Na mocy decyzji nr 50/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 lutego 2014 r. JWK dziedziczy tradycje: Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (1943–1944); batalionu AK „Parasol” (1944); 1. Samodzielnej Kompanii „Commando” (1942–1944); batalionu AK „Zośka” (1942–1944); batalionu AK „Miotła” (1944); 62. Kompanii Specjalnej „Commando” z Bolesławca (1967–1994); 1. Batalionu Szturmowego z Dziwnowa (1964–1993) oraz 1. Pułku Specjalnego Komandosów w Lublińcu (1993–2011)¹¹. W niniejszej publikacji skupiono się jedynie na pododdziałach AK. Kwestia dziedziczenia tradycji szczegółowo została opisana w decyzji Ministra Obrony Narodowej:

dziedziczenie i kultywowanie tradycji kształtuje obywatelskie postawy i ducha bojowego żołnierzy, pogłębia procesy integracyjne i zwartość Sił Zbrojnych, pobudza do wzmożonego wysiłku szkoleniowego oraz umacnia więzi Sił Zbrojnych ze społeczeństwem. Dziedzictwo polega na przejściu i kontynuowaniu przez jednostki (instytucje) wojskowe i związki organizacyjne, a w szczególnych przypadkach przez pododdziały, tradycji orężnych historycznych jednostek wojskowych (pododdziałów). W celu podkreślenia historycznej ciągłości przejętych tradycji, w uzasadnionych przypadkach mogą być przejęte także barwy i symbolika, nazwy wyróżniające oraz inne elementy historycznego dziedzictwa¹².

Jako pierwsi tradycję lublinieckim komandosom przekazali członkowie historycznego batalionu „Parasol”. Po kilku latach starań, 23 listopada 1995 r., Minister Obrony Narodowej podpisał decyzję, w której nie tylko nakazał 1. PSK przyjąć

¹¹ Decyzja nr 50/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie przejścia dziedzictwa tradycji przez Jednostkę Wojskową Komandosów, Dz.Urz. MON z 2014 r., poz. 70.

¹² Decyzja nr 90/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie dziedziczenia i kultywowania tradycji oręża polskiego, Dz.Urz. MON z 2022 r., poz. 113.

chlubną tradycję batalionu „Parasol”, lecz także nadał jednostce nazwę wyróżniającą „Komandosów”¹³. Decyzja weszła w życie 29 listopada 1995 r., a 6 października 2000 r. na uroczystej zbiórce z okazji święta 1. PSK środowisko kombatantów batalionu „Parasol” przekazało proporzec 3. batalionowi 1. PSK. W 2011 r. proporzec i tradycję „Parasola” przejął Zespół Bojowy C JWK.

Kilka lat po „Parasolu”, w 2000 r., swoją tradycję przekazało środowisko kombatantów batalionu „Zośka”. Na mocy decyzji Nr 53/MON Ministra Obrony Narodowej Szkoła Podoficerów i Młodszych Specjalistów Działań Specjalnych 1. PSK (SPiMS DS) otrzymała zaszczytne zadanie: przejąć dziedzictwo i z honorem kontynuować tradycje batalionu „Zośka”¹⁴. Decyzja weszła w życie 3 maja 2000 r. Podczas uroczystej zbiórki w przededniu majowego święta komendant SPiMS DS przyjął od kombatantów proporzec, który przy reorganizacji struktury 1. PSK w JWK został przekazany zespołowi dowodzenia, który od 2011 r. kultywuje tradycję „Zośki”.

Najkrócej dziedziczoną przez JWK tradycją AK-owską jest ta związana z batalionem „Miotła”. Z przejściem tradycji „Miotły” sytuacja wyglądała inaczej niż w przypadku batalionów „Parasol” i „Zośka”, gdzie kontakt ze środowiskami kombatanckimi nawiązano z inicjatywy tych właśnie środowisk. „Miotłą” zainspirowali nas – żołnierzy JWK – kibice Legii Warszawa, a miało to miejsce na Powązkach Wojskowych w Warszawie w sierpniu 2012 r. Wówczas opiekujący się zarówno kombatantami, jak i mogiłami poległych „Miotlarzy” kibice, dostrzegający nasze zaangażowanie w dziedzictwo „Parasola” i „Zośki”, wyrazili przekonanie, że JWK będzie godna kultywować tradycje „Miotły”. Następnie nawiązano kontakty ze środowiskiem kombatantów „Miotły” i poproszono o zgodę na przekazanie przez członków „Miotły” swoich tradycji JWK. W lutym 2014 r. na mocy decyzji Nr 50/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie przejścia dziedzictwa tradycji przez Jednostkę Wojskową Komandosów¹⁵ przekazano JWK tradycję batalionu „Miotła”. 12 lutego 2014 r. środowisko „Miotły” wręczyło proporzec Zespołowi Bojowemu A JWK, a 3 marca 2023 r. w Warszawie miała miejsce uroczystość przekazania sztandaru „Miotły”. Przejmując tradycję „Miotły”, w pewien sposób JWK przejęło dziedzictwo głównych pododdziałów powstańczego zgrupowania „Radosław”, które tworzyły m.in. bataliony „Parasol”, „Zośka” i „Miotła”.

¹³ Decyzja nr 100/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 listopada 1995 r. w sprawie przejścia dziedzictwa tradycji oraz nadania nazwy wyróżniającej 1 Pułkowi Specjalnemu w Lublińcu, Dz. Rozk. MON z 1995 r., poz. 228.

¹⁴ Decyzja nr 53/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 marca 2000 r. w sprawie przejścia dziedzictwa tradycji przez Szkołę Podoficerów i Młodszych Specjalistów Działań Specjalnych 1 Pułku Specjalnego „Komandosów” w Lublińcu.

¹⁵ Decyzja nr 50/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie przejścia dziedzictwa tradycji przez Jednostkę Wojskową Komandosów, Dz. Urz. MON z 2014 r., poz. 70.

Dziedziczone tradycje AK widoczne są na najważniejszych symbolach JWK, do których należą: sztandar jednostki, oznaka rozpoznawcza JWK, oznaki rozpoznawcze pododdziałów, odznaka pamiątkowa Zespołu Bojowego C oraz pomnik ku czci żołnierzy formacji specjalnych. JWK odziedziczyła sztandar po 1. PSK. Na głównej stronie płata sztandaru, w wieńcach wawrzynu znajdujących się w czterech rogach, umieszczona jest cyfra „1” – upamiętniająca 1. PSK. Na stronie odwrotnej płata sztandaru – opisane wieńcami wawrzynu umieszczone są: oznaka 1. PSK; oznaka 1. Samodzielnej Kompanii „Commando”; herb miasta Lublińca oraz oznaka batalionu „Parasol”. Na drzewcu sztandaru znajduje się 14 gwoździ honorowych oraz 10 gwoździ pamiątkowych. Co ważne, na sztandarze znajduje się Krzyż *Virtuti Militari* przeniesiony ze sztandaru batalionu „Zośka”¹⁶ w 2001 r.

Oznaka rozpoznawcza¹⁷ łączy w sobie tradycje i współczesność JWK. Bardzo mocno nawiązuje do tradycji AK i kompanii „Commando”, jednocześnie wspierając się symboliką współczesnych WS. Osią projektu jest połączenie znaku Polski Walczącej z „dagerem” – sztyletem będącym jednym z typowych symboli WS. Znak Polski Walczącej jasno nawiązuje do oznak rozpoznawczych trzech batalionów AK („Parasola”, „Zośki” i „Miotły”). Czerwony kolor godła został zaczerpnięty z oznaki 1. Samodzielnej Kompanii „Commando”, a na kolor tarczy wybrano czern jako oficjalny kolor WS w Polsce.

18 maja 1996 r. na terenie koszar 1. PSK, tuż obok budynku dowództwa, odsłonięto pomnik ku czci żołnierzy formacji specjalnych. W pierwotnym kształcie pomnik poświęcony był żołnierzom trzech jednostek, których tradycje dziedziczył pułk: PSBS, kompanii „Commando” oraz batalionu „Parasol”. W 2001 r. pomnik został rozbudowany o kamień z tablicą „Zośki”, a w 2014 r. o kamień z tablicą „Miotły”. Pomnik stanowi punkt centralny wielu uroczystości celebrowanych w koszarach JWK.

Za zgodą przełożonych poszczególne pododdziały JWK mają prawo posiadać się własnymi oznakami rozpoznawczymi na mundur polowy zgodnie z posiadanymi tradycjami. Zgodnie z powyższym żołnierze Zespołu Bojowego A noszą na lewym ramieniu „miotły”, Zespołu bojowego C „parasolki”, a Zespołu Dowodzenia – „zośki”. Jedynie Zespół Bojowy C, na mocy decyzji nr 37/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 kwietnia 2023 r. w sprawie wprowadzenia odznaki pamiątkowej oraz oznaki rozpoznawczej Zespołu Bojowego C Jednostki Wojskowej Komandosów¹⁸ ma prawo posługiwać się własną oznaką rozpoznawczą także na

¹⁶ J. Wróblewski, *Zośkowiec*, Fronda, Warszawa, 2013, s. 444.

¹⁷ Decyzja nr 157/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 kwietnia 2014 r. w sprawie wprowadzenia oznaki rozpoznawczej Jednostki Wojskowej Komandosów, Dz.Urz. MON z 2014 r., poz. 142.

¹⁸ Decyzja nr 37/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 kwietnia 2023 r. w sprawie wprowadzenia odznaki pamiątkowej oraz oznaki rozpoznawczej Zespołu Bojowego C Jednostki Wojskowej Komandosów, Dz.Urz. MON z 2023 r., poz. 43.

mundurze wyjściowym. Ta sama decyzja usankcjonowała odznakę pamiątkową Zespołu Bojowego C, której osią główną jest znak batalionu „Parasol” nałożony na krzyż harcerski.

Hold tradycji – przykry obowiązek czy dobrowolność i duma? To pytanie może wydać się zaskakujące, lecz ma swój sens i cel. Wielu osobom wojsko kojarzy się z niemal bezmyślnym wykonywaniem rozkazów i poleceń, brakiem samodzielnego i logicznego myślenia czy inicjatywy. Ale to tylko fałszywy mit, który pomimo upływu lat – podobnie jak ten o nadmiernym spożywaniu alkoholu – nadal pokutuje. Współczesne Wojsko Polskie, a WS w szczególności, to zespół ludzi o wielu umiejętnościach, nacechowany nie tylko patriotyzmem, lecz również umiłowaniem polskiej historii i tradycji. To, że nie my wybraliśmy swoich patronów, a oni wybrali nas – zobowiązuje. To z jednej strony niesamowity zaszczyt i duma, a z drugiej strony ogromna presja, by nie zawieść.

Płk Wojciech Danisiewicz, odbierając nagrodę Wawa Bohaterom, powiedział: „jestem bardzo szczęśliwy, że żołnierze JWK otrzymali taką nagrodę [...]. I ja powiem tak – Jednostka Wojskowa Komandosów nie pomaga. Jednostka Wojskowa Komandosów z Lublińca tworzy jedną rodzinę z naszymi kochanymi weteranami”¹⁹. W podobnym tonie wypowiadał się płk (obecnie generał) Wiesław Kukuła w czasie dowodzenia JWK:

pamiętam, gdy jeden z operatorów powiedział mi, że nie jest pewien, czy jest dość godny, by nosić na ramieniu ten znak [znak Polski Walczącej – P.W.] – a gdy już go założy, codziennie będzie się nad tym zastanawiał. Pomimo że moi żołnierze dowiedli swojej dzielności, to świadomość poświęceń naszych poprzedników z Armii Krajowej jest dla nas ważną lekcją pokory i drogowskazem. Dlatego dla mnie osobiście symbole Polski Walczącej na naszych ramionach są z punktu widzenia przyszłości – zobowiązaniem, a z punktu widzenia przeszłości – dumą. Tym bardziej że znaki te na nasze ramiona nałożyli żyjący żołnierze „Zośki”, „Parasola” czy „Miotły”. Takie chwile są dla mnie niezwykle symboliczne – są niczym przekazywanie pałeczki pomiędzy sztafetą pokoleń polskich patriotów²⁰.

Pielęgnując dziedziczone tradycje AK, JWK realizuje wiele aktywności. Do głównych można zaliczyć: uroczystości rocznicowe, urodziny kombatanów, spotkania świąteczne, działalność klubu JWK i wiele, wiele innych, często organizowanych oddolnie przez poszczególne zespoły lub wręcz pojedynczych żołnierzy.

Najważniejsze cykliczne wydarzenie stanowi upamiętnianie godziny W co roku 1 sierpnia. Delegacje JWK oraz poszczególnych zespołów nie tylko uczestniczą w głównych uroczystościach na Powązkach, lecz także wspierają ich przygotowania.

¹⁹ *Miotła*, Wawa Bohaterom–YouTube, 8.06.2023, www.youtube.com/watch?v=hOd2jf6eRYA [dostęp: 29.09.2023].

²⁰ *Duma z Polski Walczącej – rozmowa z dowódcą komandosów z Lublińca*, niezależna.pl, <https://niezależna.pl/polska/77589-duma-z-polski-walczacej-rozmowa-z-dowodca-komandosow-z-lublinca/77589> [dostęp: 29.09.2023].

Wybuch powstania warszawskiego czczony jest nie tylko w Polsce. Za każdym razem, gdy nawet najmniejszy kontyngent JWK uczestniczy w misji poza granicami kraju, stara się w jak najbardziej godny sposób uhonorować naszych poprzedników, czego dowody w postaci filmów i zdjęć znaleźć można w Internecie.

Poszczególne pododdziały uczestniczą w upamiętnianiu rocznic swoich poprzedników. I tak Zespół Dowodzenia ze swoimi „zoškami” na rękawach jest zawsze obecny pod Arsenalem w Warszawie, czy w Sieczychach – miejscu śmierci Tadeusza Zawadzkiego pseud. Zośka. „Parasolarze” z Zespołu Bojowego C są obecni w miejscach upamiętnienia akcji Koppe i Kutchera, a „Miotlarze” z zespołu Bojowego A na każdym wydarzeniu związanym z batalionem „Miotła”.

Szczególnie radosne są spotkania urodzinowe z naszymi kombatantami. Setne urodziny „Brzozy” (Zbigniewa Ryłskiego z batalionu „Parasol”) były – jak to określił sam jubilat – najlepszymi ze wszystkich, jakie pamięta²¹, a JWK już szykuje się na 99. urodziny „Tomka” (Jakuba Nowakowskiego z batalionu „Zośka”). Niestety radość świętowania urodzin przeplata się ze smutkiem pogrzebów ostatnich już powstańców warszawskich.

Kilka lat temu w JWK podjęto decyzję, że ze względu na stan zdrowia kombatantów spotkania świąteczne i uroczystości związane ze świętem JWK będą organizowane nie w Lublińcu, lecz w Warszawie. Dzięki temu, bez narażania zdrowia członków historycznych formacji, możliwe jest wspólne świętowanie. Warto wspomnieć, że kombatanci traktują żołnierzy z JWK nie tylko jak jakichś sympatycznych ludzi, lecz jak rodzinę²². Nigdy nie zapomnę słów „Tomasza” Nowakowskiego, który witając mnie na pogrzebie swojej żony, powiedział: „Wiedziałem, że przyjdziecie. Wiedziałem, że moje dzieci tu do mnie przyjadą”²³. W podobnym tonie wypowiedział się Wojciech Świątkowski pseud. „Korczak”, przedstawiając swoim wnukom żołnierzy JWK: „To są żołnierze z Lublińca, komandosi. Walczyli w Afganistanie i Iraku. I tak jak dziadzio są żołnierzami Parasola”²⁴. Takie słowa są niezwykle mocne i nie są ani puste, ani pozorne. Dla kombatantów batalionów „Parasol”, „Zośka” czy „Miotła” żołnierze JWK to ich dzieci, przyjaciele, koledzy po fachu. Wspólne rozmowy to nie tylko „gadka o pogodzie”, lecz często bardzo szczere wyznania na temat bardzo osobistych doświadczeń, wymiana opinii o sprzęcie, porównywanie obecnych i dawnych taktyk działania i procedur. Tę więc tak opisuje kpt. Jerzy Mindziukiewicz pseud. „Jur” z batalionu „Miotła”: „My żeśmy przeżywali ich wyjazdy na akcje specjalne, bo zawsze to było niebezpieczne i zawsze mogło się skończyć źle. Zawsześmy się dowiadywali, czy wszystko w porządku tam na tym dalekim wschodzie”²⁵.

²¹ Zbigniew Ryłski, 100 rocznica urodzin, 23.01.2023, Warszawa, rozmowa autora.

²² *Miotła, op. cit.*

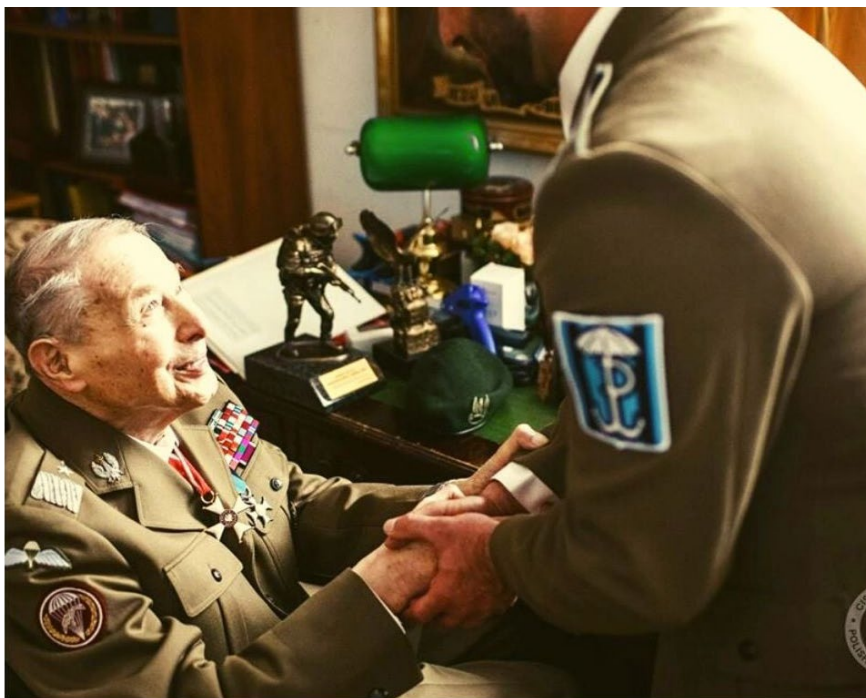
²³ Jakub Nowakowski, 10.05.2023, Warszawa, rozmowa z autora.

²⁴ M. Kowalska-Sendek, *AK..., op. cit.*

²⁵ *Miotła, op. cit.*

W opisywane aktywności bardzo mocno wpisuje się klub JWK, który zapewnia wspaniałą oprawę artystyczną dla wspólnych spotkań. Dla działających w klubie dzieci nasi bohaterowie to „dziadek Zbyszek”, „dziadek Tomek”, „dziadek Jurek” i to także pokazuje, że JWK nie tyle przejęło tradycję, co zasymilowało się całą swoją strukturą z powstańcami. Spośród wielu mniejszych aktywności należy wspomnieć o kilku, zdaniem autora, najbardziej doniosłych:

Nadanie gen. bryg. Januszowi Brochwicz-Lewińskiemu pseud. „Gryf” tytułu honorowego członka JWK. Ten słynny żołnierz podziemia, dowódca obrony pałacyku Michlera w powstaniu warszawskim był wzorem dla wielu żołnierzy JWK, nie tylko tych związanych z batalionem „Parasol”. Nadanie „Gryfowi” tytułu honorowego członka JWK uczyniło Go jednym z nas – współczesnym komandosem, a jemu samemu, według relacji Agnieszki i Izabeli Boguckich, dodało kilka lat życia²⁶.



Generał dywizji Janusz Brochwicz-Lewiński pseudonim „Gryf”

W 2014 r., w 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, powstał rocznicowy kalendarz JWK, gdzie na każdym zdjęciu byli zestawieni współcześni operatorzy JWK z rekonstruktorami „Radosława” w strojach oddających atmosferę powstania.

²⁶ Agnieszka Bogucka i Izabela Bogucka podczas odsłonięcia muralu „Gryfa” i z batalionu „Parasol”, 2.08.2023, Warszawa, rozmowa autora.

Przy współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego powstał krótki film pod tytułem *Upamiętniaj godnie*. Operator JWK wypowiada w nim następujące słowa:

nie noszę Polskiej Walczącej, idąc do sklepu, ani w barze. Nie noszę jej dla zabawy. Noszę ją na służbie. Moja jednostka dziedziczy tradycje batalionów AK: Parasola, Zośki i Miotły, tradycje operacji specjalnych, tradycje bohaterstwa; a nie agresji. Polska Walcząca to sprzeciw wobec agresji. Walczyliśmy i walczymy w obronie człowieka. Upamiętniaj godnie!²⁷

Podsumowanie

Podsumowując ten opis dziedzictwa AK kultywowanego w JWK, warto przytoczyć jeszcze jeden cytat, tym razem z *Credo komandos*, swoistego dekalogu żołnierza jednostki: „Jako spadkobierca tych, których tradycję dziedziczę, będę stał na straży wartości o które walczyli”²⁸.

Analizując cytowane wcześniej wypowiedzi żołnierzy JWK oraz wnioski z własnych obserwacji, można z całą stanowczością stwierdzić, iż dla żołnierza JWK dziedziczenie tradycji to nie ciężący obowiązek, lecz niesamowity zaszczyt i powód do dumy z bycia spadkobiercą najlepszych polskich pododdziałów specjalnych okresu II wojny światowej. W Lublińcu jest to dostrzegalne na każdym rogu, szczególnie zaś w kościele garnizonowym, gdzie znajdują się witraże z emblematami patronów, poświęcone im tablice i pomniki. Inicjatywy te zostały zrealizowane nie pod przymusem, lecz z porywu serca, aby jak najbardziej godnie uhonorować wspaniałych poprzedników.

Dziedziczenie tradycji batalionów „Parasol”, „Zośka” i „Miotła” ma także znaczenie dla wykonywania obowiązków przez żołnierzy JWK. Przez ponad dekadę komandosi z Lublińca udowadniają, iż należą do najwyższej światowej ligi wojsk specjalnych. „Parasolki”, „Miotły” i „Zośki” były widoczne m.in. w Afganistanie, gdzie przez kilkanaście lat 1. PSK, a następnie JWK odpowiadała nie tylko za prowadzenie operacji największego ryzyka, lecz również za szkolenie lokalnych sił specjalnych. To spadkobiercy „Parasola” wspólnie z wyszkolonymi przez siebie „tygrysami” przeprowadzili jedną z najbardziej efektywnych operacji w historii misji ISAF – operację Sledgehammer²⁹. Żołnierze JWK to nie tylko spadkobiercy

²⁷ *Upamiętniaj godnie* [post], Film Produkcja–Facebook, 1.08.2017, www.facebook.com/film-produkcja/videos/upami%C4%99tniaj-godnie/1380423925357394 [dostęp: 28.09.2023].

²⁸ *Credo komandos* [post], Cisi i Skuteczni–Facebook, 29.08.2016, www.facebook.com/JednostkaWojskowaKomandosow/posts/1130209823711792 [dostęp: 29.09.2023].

²⁹ Operacja uwolnienia zakładników w miejscowości Sharana, Afganistan; więcej na: *Operacja Sledgehammer – historia zatrzymana w kadrze* [post], Cisi i Skuteczni–Facebook, 10.01.2021, www.facebook.com/JednostkaWojskowaKomandosow/posts/3655759767823439 [dostęp: 29.09.2023], *Małe przypomnienie operacji...* [post], CTC Operators, 11.08.2023, www.facebook.com/ctc.operators/videos/2802018879954138 [dostęp: 29.09.2023].

chlubnych tradycji batalionów AK „Parasol”, „Zośka” i „Miotła”, to także ambasadorzy swoich poprzedników, którzy swoimi czynami dbają o to, by pamięć o wielkich patronach nigdy nie została zatraczona.

Bibliografia

- Credo komandosa* [post], Cisi i Skuteczni–Facebook, 29.08.2016, www.facebook.com/JednostkaWojskowaKomandosow/posts/1130209823711792 [dostęp: 29.09.2023].
- Duma z Polski Walczącej – rozmowa z dowódcą komandosów z Lublińca*, niezależna.pl, <https://niezależna.pl/polska/77589-duma-z-polski-walczacej-rozmowa-z-dowodca-komandosow-z-lublinca/77589> [dostęp: 29.09.2023].
- Jednostka Wojskowa Komandosów [witryna], www.jwk.wp.mil.pl [dostęp: 29.09.2023].
- Jednostka Wojskowa Komandosów–Facebook [profil], www.facebook.com/JednostkaWojskowaKomandosow [dostęp: 29.09.2023].
- Kowalska-Sendek M., *AK to patriotyczny fundament*, „Polska Zbrojna”, 14.02.2022, <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/36466?t=AK-to-patriotyczny-fundament> [dostęp: 25.09.2023]
- Kowalska-Sendek M., *Ridge Runner z udziałem polskich żołnierzy*, „Polska Zbrojna”, 8.07.2023, <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/39908?t=-Ridge-Runner-z-udzialem-polskich-zolnierzy> [dostęp: 27.09.2023].
- Królikowski H., *1 Batalion Szturmowy*, Fundacja Polonia Militaris, Warszawa 2007.
- Małe przypomnienie operacji...* [post], CTC Operators–Facebook, 11.08.2023, www.facebook.com/ctc.operators/videos/2802018879954138 [dostęp: 29.09.2023].
- Miotła*, Wawa Bohaterom–Youtube, 8.06.2023, www.youtube.com/watch?v=hOd2jff6eRYA [dostęp: 29.09.2023].
- Operacja Sledgehammer – historia zatrzymana w kadrze* [post], Cisi i skuteczni–Facebook, 10.01.2021, www.facebook.com/JednostkaWojskowaKomandosow/posts/3655759767823439 [dostęp: 29.09.2023].
- Upamiętniaj godnie* [post], Film Produkcja–Facebook, 1.08.2017, www.facebook.com/filmprodukcja/videos/upami%C4%99tniaj-godnie/1380423925357394 [dostęp: 28.09.2023].
- Wojska specjalne*, red. K. Frącik, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa, 2019.
- Wróblewski J., *Zośkowiec*, Fronda, Warszawa 2013.

Akty prawne

- Decyzja nr 100/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 listopada 1995 r. w sprawie przejęcia dziedzictwa tradycji oraz nadania nazwy wyróżniającej 1 Pułkowi Specjalnemu w Lublińcu, Dz. Rozk. MON z 1995 r., poz. 228.
- Decyzja nr 53/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 marca 2000 r. w sprawie przejęcia dziedzictwa tradycji przez Szkołę Podoficerów i Młodszych Specjalistów Działań Specjalnych 1 Pułku Specjalnego „Komandosów” w Lublińcu.
- Decyzja nr 50/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie przejęcia dziedzictwa tradycji przez Jednostkę Wojskową Komandosów, Dz.Urz. MON z 2014 r., poz. 70.
- Decyzja nr 157/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 28 kwietnia 2014 r. w sprawie wprowadzenia oznaki rozpoznawczej Jednostki Wojskowej Komandosów, Dz.Urz. MON z 2014 r., poz. 142.

Decyzja nr 90/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie dziedziczenia i kultywowania tradycji oręża polskiego, Dz.Urz. MON z 2022 r., poz. 113.

Decyzja nr 37/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 kwietnia 2023 r. w sprawie wprowadzenia odznaki pamiątkowej oraz oznaki rozpoznawczej Zespołu Bojowego C Jednostki Wojskowej Komandosów, Dz.Urz. MON z 2023 r., poz. 43.

Inne

Agnieszka Bogucka i Izabela Bogucka podczas odsłonięcia muralu „Gryfa” i z batalionu „Parasol”, 2.08.2023, Warszawa, rozmowa autora.

Jakub Nowakowski, 10.05.2023, Warszawa, rozmowa autora.

Zbigniew Rylski, 100. rocznica urodzin, 23.01.2023, Warszawa, rozmowa autora.

Tradycje Armii Krajowej kultywowane w Jednostce Wojskowej Komandosów *Streszczenie*

Artykuł poświęcony jest tradycjom Armii Krajowej (AK) (batalionów „Parasol”, „Zośka” oraz „Miotła”) kultywowanym w najstarszej jednostce Wojsk Specjalnych – Jednostce Wojskowej Komandosów (JWK) w Lublińcu.

W artykule przedstawiono, jak żołnierze JWK z dumą kultywują tradycje AK. Dziedziczone tradycje AK widoczne są na najważniejszych symbolach JWK, takich jak: sztandar i oznaka rozpoznawcza JWK, oznaki rozpoznawcze pododdziałów, odznaka pamiątkowa Zespołu Bojowego C oraz pomnik ku czci żołnierzy formacji specjalnych.

Pielęgnując dziedziczone tradycje AK, JWK realizuje wiele aktywności, przede wszystkim uroczystości rocznicowe (m.in.: rocznica wybuchu powstania warszawskiego, akcji pod Arsenałem, akcji Koppe i akcji Kutshera), urodziny kombatantów, spotkania świąteczne, działalność klubu JWK i wiele innych, często organizowanych oddolnie przez poszczególne zespoły lub wręcz pojedynczych żołnierzy (np. nadanie gen. bryg. Januszowi Brochwicz-Lewińskiemu pseud. „Gryf” tytułu honorowego członka JWK, opracowanie specjalnego kalendara na 70. rocznicę wybuchu powstania warszawskiego czy opracowanie przy współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego filmu pod tytułem *Upamiętniaj godnie*).

Dla żołnierza JWK dziedziczenie tradycji to nie ciężący obowiązek, lecz zaszczyt z bycia spadkobiercą najlepszych polskich pododdziałów specjalnych okresu II wojny światowej. Dziedziczenie tradycji batalionów „Parasol”, „Zośka” i „Miotła” ma także znaczenie dla wykonywania obowiązków przez żołnierzy JWK. Przez ponad dekadę komandosi z Lublińca udowadniają, iż należą do najwyższej światowej ligi wojsk specjalnych. „Parasolki”, „Miotły” i „Zośki” były widoczne m. in. w Afganistanie, gdzie przez kilkanaście lat 1. Pułk Specjalny Komandosów, a następnie JWK odpowiadała nie tylko za prowadzenie operacji największego ryzyka, lecz również za szkolenie lokalnych sił specjalnych. To spadkobiercy „Parasola” wspólnie z wyszkolonymi przez siebie „tygrysami” przeprowadzili jedną z najbardziej efektywnych operacji w historii misji ISAF – operację Sledgehammer. Żołnierze JWK to ambasadorzy swoich poprzedników, którzy swoimi czynami dbają o to, by pamięć o wielkich patronach nigdy nie została zatracona.

Słowa kluczowe: Armia Krajowa, Jednostka Wojskowa Komandosów, batalion „Zośka”, batalion „Parasol”, batalion „Miotła”, tradycja

*Polish Home Army heritage in Commando Special Forces Group**Abstract*

The article is focused on Polish Home Army (Armia Krajowa – AK) heritage (home army battalions: 'Parasol', 'Zośka' and 'Miotła') preserved in the oldest Polish SOF unit: Commando Special Forces Group (JWK) in Lubliniec.

The main thesis of the article is answering the question: do JWK soldiers proudly preserve AK heritage and how it is shown.

AK heritage can be recognized on the most important JWK military symbols: colors, badges and the monument of fallen SOF soldiers.

Preserving AK heritage JWK carries out many activities. The main ones include: anniversary celebrations (including the anniversary of the outbreak of the Warsaw Uprising, the Arsenal Action, Koppe Action, Kutsher Action), veterans' birthdays, holiday meetings, activities of the JWK Club and many, many others, often organized at the grassroots level by individual teams or even individual soldiers, which include: awarding Brig. Janusz Brochwicz-Lewiński pseudonym 'Gryf' as an honorary member of JWK, developing a special calendar for the 70th anniversary of the outbreak of the Warsaw Uprising, and developing a film in cooperation with the Warsaw Uprising Museum titled 'Commemorate with dignity'.

For a JWK soldier, inheriting tradition is not an obligation. It is an incredible honor and a reason to be proud of being the heir to the best Polish special forces units of World War II. Inheriting the traditions of the Home Army battalions 'Parasol', 'Zośka' and 'Miotła' is also important for the performance of duties by JWK soldiers. For over a decade, the commandos from Lubliniec have been proving that they belong to the world's highest league of special forces. 'Parasolki', 'Miotły' and 'Zośki' patches were visible in Afghanistan, where for several years 1 PSK, and then JWK, was responsible not only for conducting the highest-risk operations but also for training Afghan special forces. It was the heirs of 'Parasol', together with the 'Afghan tigers' they had trained, who carried out one of the most spectacular operations in the history of the ISAF mission – Operation Sledgehammer. JWK soldiers are ambassadors of their predecessors who, through their actions, ensure that the memory of great patrons will never be lost.

Key words: Polish Home Army, Commando Special Forces Group, Zośka, Parasol, Miotła, heritage

